

Mistrzowie

(wybór tekstów z Ksiąg Żywej Etyki)

1. Uruswati zna Wieżę Chung. Uruswati wie, że zewnętrznie Wieża przypomina naturalny klif. Nietrudno jest udaremnić dostęp do Wieży. Niewielkie osuwisko ukryje budowlę u podnóża. Mała zapora zamieni strumień w jezioro. Tak oto można bez zwłoki przemienić całą okolicę, kiedy przyjdzie na to pora. Ludzie mogą się śmiać, wierząc, że posłane ekspedycje wcześniej czy później przenikną do wszystkich wąwozów. Ale nie zapominajmy, że zanim nastąpi przemiana okolicy, to siła myśli odprowadzi każdą karawanę. Również oddziaływania chemiczne nie dopuszczą ciekawskich — tak oto chronimy Braterstwo.

Najbardziej udoskonalone samoloty nie mogą określić Naszego położenia. Pustelnicy mieszkający w okolicznych jaskiniach stanowią nieustępliwą straż. Podróżnicy mogą opowiedzieć, jak czasami napotkany sadhu usilnie doradzał wybór określonej drogi i ostrzegał przed niebezpieczeństwami innej. Sam sadhu nigdy nie poszedł dalej, ale polecono mu nie kierować tam podróżnych. Sadhu wie o Rezerwacie pod Ochroną i potrafi zachować tajemnicę. Czasem oni sami mogą być prawie zbójami, ale świętej tajemnicy strzegą niezawodnie. Nie należy więc wątpić, że może istnieć Przybytek Nienaruszalny.

Uruswati zapamiętała zarysy szlaków, które prowadzą do Nas, zapamiętała Światło z Wieży. Widziała współpracowników zbierających pożyteczne rośliny. Siostra Nasza zapamiętała wiele szczegółów. Tych drogowskazów niepodobna zapomnieć, dodają one odwagi wszystkim, na wszystkich ścieżkach. Nasza siostra widziała również Nasze głębokie Repozytoria. Trzeba zobaczyć zebrane materiały wiedzy, aby pojąć jak układa się praca Przybytku. Trzeba usłyszeć śpiew, aby zrozumieć życie Naszego Aszramu.

Opowiemy o Naszym życiu, o Naszych pracach w trudzie.

Nadziemskie.1

2. Uruswati widziała wiele Naszych urządzeń. Z wyglądu niewiele się różnią od podobnych już istniejących, ale ich użytkowanie jest inne, albowiem dodano do nich energię psychiczną. Od dawna wiadomo, że niektóre urządzenia mogą działać tylko w obecności określonej osoby. Obecnie jest wiele ludzi, którzy mogą zastąpić sobą całe złożone urządzenia. W ten sposób ludzkość przyzwyczaja się do swoich wewnętrznych sił.

A My od dawna przyjęliśmy zasadę, że każde urządzenie może zostać wzmocnione właśnie przez człowieka. Każdy może dojść do przeobrażenia całego swojego życia po prostu przez uświadomienie sobie energii wszechpodstawowej. Przez wieki My przyzwyczailiśmy się do idei, że skupiona energia może być skierowana do dowolnego obszaru. Energia, podobnie jak błyskawica, w swoim wyładowaniu łączy zgromadzone siły. Na tej samej zasadzie oparte są zjawiska zwane magicznymi. W rzeczywistości ten termin wprowadza tylko w błąd. Każdą maszynę elektryczną można nazwać urządzeniem magicznym. Kiedy Uruswati przeprowadzała lewitację i przenoszenie przedmiotów, to nie czyniła tego magicznie, lecz tylko nie opierała się swojej energii. Przyjęta przejawiona energia była wydatkowana na działanie i połączyła się z energią kosmiczną.

Nasze lustra nie można nazywać magią. One tylko wspomagają pracę Naszej energii. Wiele dostosowań może pomóc wzmocnieniu działania energii. Silne magnesy można nazwać magicznymi, ale działanie ich jest niezwykle. Ciało subtelne i wszystkie doświadczenia z nim związane przynależą do nauki, wcale nie do magii. Trzeba więc wykorzenić przesąd związany z niezrozumiałym terminem «magia».

Człowiek nieustannie obawia się wszystkiego, co tajemnicze, zapominając, że on sam jest kluczem do Sezamu. Trzeba oswobodzić się ze wszystkich przeszkadzających uwarunkowań, które są indywidualne dla każdego człowieka. Nasz postęp zależy od wolnej woli, skierowanej ku dobru. Moc dobra zmusza nawet maszyny do działania nie dla siebie, ale dla ludzkości. Tak oto Nasze urządzenia działają przy Naszej obecności.

Ludzie mogą się śmiać, ale idee rządzą światem. Te słowa są wpisane do Karty Braterstwa.

Nadziemskie.2

3. Uruswati widziała część Naszych Przechowalni. Zabytki sztuki gromadzimy podług epok. Te zbiory to jednak nie muzeum w zwykłym tego słowa znaczeniu. Przedmioty te służą jako rezerwuarnagromadzeń aury. Twórcze promieniowanie dawnego właściciela utrzymuje się na przedmiotach znacznie dłużej, niż się przypuszcza. Jeśli uda ci się zebrać szereg przedmiotów wytworzonych w tym samym okresie i z tym samym dążeniem, to rzeczywiście można uzyskać promieniowanie epoki. W ten sposób można badać autentyczne znaczenie określonych epok. Dla nauki o energii psychicznej ta możliwość jest niezwykle ważna. Ponadto pośród Naszych Braci znajdziemy właścicieli niektórych przedmiotów. Czasami przedmiot bywał wysyłany w świat dla określonego zadania. Ponadto przedmiot może pozostawać zakopany w określonym miejscu jako magnes.

Ignoranci niechaj nie szydzą z Przechowalni Braterstwa. Niechaj egoizm ignorancji Nasze Przechowalnie wyobraża sobie jako skarbnice skąpców. W rzeczy samej każda rzecz to użyteczne urządzenie. Rzeczy mogą posłużyć do ważnych obserwacji. Warto obserwować relacje starożytnej aury i współczesnego promieniowania. Czasami ukazuje się, że cała wojna rzeczy lub wzajemna sympatia.

My nie tylko obserwujemy danym Nam duchowym widzeniem, ale sprawdzamy także przy pomocy Naszych przyrządów. Przeprowadzamy wiele eksperymentów z rzeczami starożytnych. To nie tak zwana psychometria, ale nauka o promieniowaniu. Podobnie jak wy możecie badać pożytek owoców i roślin, tak My zestawiamy język rzeczy według ich promieniowania. Można zatem zaobserwować, że tylko niewielka część świętych obiektów ma piękne promieniowanie. Zbyt często wykonane są interesownie i wpadają w jeszcze bardziej chciwe ręce.

Równie pouczająca jest Nasza kolekcja wynalazków. Energia psychiczna utwierdzająca wynalazek dokłada swoje znamiona. Te cechy wewnętrzne albo ciężą, albo wspomagają odkrycia. Niechaj ręce wynalazców będą czyste.

Uważnie obserwujemy wynalazców. Czasem się cieszymy, ale częściej smucimy. Oto Nasza Wieża otwarta jest na wszystko, co nowatorskie. Szczególnie radośnie, gdy posyłane myśli przyjmowane są jako dobrzy współpracownicy.

Nadziemskie.3

4. Uruswati wie, jak trudne bywa przekazanie myśli na odległość. Może na to wpływać wiele czynników. Organizm człowieka to wrzący kocioł, a przestrzeń niczym lśniący miotacz dysków. Należy nie tylko władać sobą, ale także przewidywać oddziaływania chemiczne, które swym uderzeniem mogą przecinać nawet silną wolę.

Często spotykamy się z zarzutami, iż My zaprzestajemy czasami przesyłania myśli. Nasi ziemscy przyjaciele nie zdają sobie sprawy, że w tych okresach oszczędzamy nie siebie, ale ich. Trzeba umieć wyczuć napięcie przestrzenne i ochronić przyjaciół, którzy znajdują się w ziemskich warunkach.

Nie należy myśleć, że przestrzeganie form zewnętrznych przyniesie już pełne następstwa. Najistotniejsze pozostaje w głębi świadomości. Nieczysty sługa nie może dokonać czystego działania. Najbardziej utwierdzony rytuał nie uwolni go od nieczystego myślenia. Tak liczni myślą się wierząc, że zewnętrzne rytuały pokryją wewnętrzną obrzydliwość.

Myśl Nauczyciela musi przewyciężyć wiele przeciwności w przestrzeni. Potwierdzam, że każde działanie należy skoordynować z myślami Nauczyciela — taka pomoc będzie prawdziwą współpracą.

My posiadamy także urządzenia, które ułatwiają przekazywanie myśli na odległość. Ludzie byliby zdziwieni widząc, że niektóre urządzenia są im znane, ale mają zupełnie inne zastosowanie.

Zastosowanie energii psychicznej przekształca najprostsze maszyny.

Nadziemskie.4

5. Uruswati widziała Nas zarówno w ciele zagęszczonym, jak i w subtelnym. Tylko ci nieliczni, którzy tego doświadczyli, mogą ocenić towarzyszące napięcie. Nierzadko My pozwalamy zobaczyć tylko Oblicze lub Ręce, aby nie wywołać wstrząsu. Można więc wspomnieć Rękę piszącą, ale nawet taka manifestacja była już odczuwalna. Wibracje nie mogą pozostawać ukryte. I tym bardziej należy zachować największą ostrożność.

Nie bez powodu My nieustannie powtarzamy o ostrożności. Ludzie zupełnie nie rozumieją znaczenia tej cechy. Ileż zgubnych chorób wywołuje niedostateczna wzajemna troska. A im rozbieżność wibracji jest większa, tym bardziej jest ona potrzebna. Czujność i wzajemność są potrzebne, by nie powodować szkód.

Podczas Naszych ziemskich podróży My nierzadko przekazywaliśmy poruczenia za pośrednictwem osób trzecich, które nie znały ich treści i działały tylko formalnie.

Zjawisko Naszej Tarczy również wymaga różnych środków ostrożności. Trudno zrozumieć znaczenie takiej troski. Ludzie nie potrafią wziąć pod uwagę wszystkich przyczyn, które zmuszają Nas do wielkiej ostrożności. W ignorancji ludzie oczekują najsilniejszych przejawów, nie myśląc o konsekwencjach.

Podobnie ludzie nie chcą pojąć różnicy w sile wibracji zwykłego ciała subtelnego i Naszego. Nierzadko ludzie widzieli materializację, nie doświadczając szczególnych wstrząsów, ale Nasze wibracje mają inne napięcie. Wszystko jest względne i należy poważnie traktować rytm oraz wibracje.

Dzisiaj mówiliście o strachu doświadczanym przez rośliny. Lecz jeśli rośliny są tak rozwinięte wibracyjnie, to w człowieku wibracje muszą być niezmiernie silniejsze.

Pamiętajmy, że Nasze wibracje nigdy nie zostaną zapomniane przez tych, którzy ich doświadczyli. Jest w tym radość, ale i takie napięcie, że nie każde serce może to wytrzymać.

6. Uruswati może poświadczyć o wysyłanych przez Nas leczniczych wibracjach. Ich rytmy są zróżnicowane. Nie każdy może je rozpoznać. Ktoś założy trzęsienie ziemi, ktoś podejrzewa wstrząsy z powodu gorączki, ktoś przypisze to swojemu podnieceniu, ale najczęściej przyjdzie myśl, że to po prostu tylko wyobrażenie. Tym nie mniej na wszystkich kontynentach Nasza lecznicza troska często jest odczuwalna. Ludzie otrzymują pomoc, odczuwają niespodziewane wyleczenie, ale nie rozumieją, skąd pomoc przysłała. Nie mówimy o wdzięczności, Nam ona nie jest potrzebna. Świadome przyjęcie pomocy wzmaga korzystne następstwa. Każde zaprzeczenie i kpina paraliżuje nawet silne wibracje. My pędzimy na ratunek. My śpieszymy przynieść dobro, ale czy często Nas przyjmują?

Ignoranci twierdzą, że My wzniecemy rewolucje i bunty. Ale wielokrotnie próbowaliśmy zapobiegać morderstwom i rozruchom. Sam Brat Rakoczy, napełniony miłością do ludzkości w najwyższej mierze, został odrzucony przez tych, o których On się troszczył. Pozostały zapisy, znane już powszechnie, ale i tak niektórzy kłamcy nazywają Go ojcem rewolucji francuskiej.

Podobnie ludzie nie rozumieją Naszego apelu do królowej Wiktorii; jednak historia sama pokazała, że My mieliśmy rację. Ostrzeżenie Nasze zostało odrzucone. Lecz Naszym obowiązkiem jest ostrzegać narody. Również nie zrozumiano Naszego ostrzeżenia dla Moskwy. W końcu ludzie sobie przypomną i odniosą do rzeczywistości. Można wspomnieć wiele faktów historycznych z życia różnych krajów. Możemy przywołać i Napoleona, i pojawienie się Doradcy w okresie tworzenia amerykańskiej konstytucji, i sprawę Szwecji, i wskazówki dla Hiszpanii.

Niechaj ludzie pamiętają, że to już dziesięć lat, jak pokazano zniszczenie Hiszpanii. Ukazano znak ratunku, ale, jak to jest w zwyczaju, nie został przyjęty. My zawsze pośpieszamy z pomocą. Radujemy się, gdy zostanie przyjęta. Jesteśmy smutni, widząc jaki los wolą narody.

7. Uruswati zna Nasze głosy, zarówno mówione, jak i milczące. Można się dziwić, dlaczego takie odmienności w przekazie. Ale istnieje wiele przyczyn poza warunkami ziemskimi.

My często radzimy zachowywać jedność. Ta wskazówka to nie tylko moralne pouczenie. Brak jedności podobny jest do najbardziej odrażającej niezgody. Nic tak nie uderza w przestrzeń, jak dysonans. I gdy ludzie napełniają się złośliwą niezgodą, natychmiast powstają destrukcyjne zniszczenia w przestrzeni. Tacy ludzie nie tylko szkodzą sobie, ale tworzą także przestrzenną karmę, wciągając w nią wielu sobie podobnych. Przerazająca jest walka z tak nowo narodzonym chaosem.

Ludzie wprowadzający niezgodę nazywamy budowniczymi chaosu. Ciężkie są konsekwencje dla takich nosicieli złośliwości. My jesteśmy zmuszeni do ciągłej walki z nimi. Nie powinno dziwić, że taka walka jest trudniejsza niż zderzenia z niektórymi prądami przestrzennymi. Wszędzie tam, gdzie spotykamy się z wolną wolą człowieka, ma miejsce szczególny wydatek energii. Moc wolnej woli jest wielka, równa się najsilniejszym energiom. Ludzie w gniewie mogą doprowadzić do zniszczenia warstw astralnych. Ileż wysiłku doświadczonych Tkaczy będzie potrzeba, aby zaleczyć te przestrzenne rany!

Musimy walczyć na rzecz jedności. Nie pieśni z harfami, ale trud i walka. Niewielu będzie dążyć do Naszego Braterstwa, gdy dowiedzą się o trudzie i pocie.

Nadziemskie.7

8. Uruswati widziała krople Naszego potu. Uruswati wie, jak bolesny jest stan powstały w wyniku napięcia przestrzennego. Lecz inaczej nie jest możliwa praca na dużych odległościach. Każda współpraca pomaga. Nie bez powodu mówię o współpracy. To przestroga nie tylko moralna, to nauczanie będzie nowym warunkiem powodzenia pracy.

Gdybyż to ludzie uświadomili sobie w jakiej widzialnej i niewidzialnej współpracy mogą uczestniczyć! Gdybyż ludzie uświadomili sobie, jak bardzo mogą pomnożyć swoje siły we współpracy z Braterstwem. Oby chociaż pomyśleliby o współpracy, którą można przejawiać w każdej chwili. Ale ludzie nie tylko nie przybliżają się myślami do Braterstwa, ale i uważają myśli o Braterstwie za śmieszne. Każdy może dołączyć swoją siłę w każdej chwili, należy sobie tylko wyobrazić, że na wysokości nieustannie wre praca dla pomocy ludzkości. Jedna taka myśl już stworzy przepływ energii. Wzniesie ona świadomość do służenia ludzkości. Ona powie, że miłość do ludzkości jest możliwa. W ziemskich warunkach często trudno sobie wyobrazić możliwość takiej miłości. Lecz niechaj myśl o istnieniu Braterstwa pomoże otworzyć serce. Wtedy współpraca nie będzie przykrym obowiązkiem, ale radością. Krople potu i święte bóle będą zaś Koroną Oświecenia. Nie przyjmujemy tych słów jako abstrakcję, albowiem takie zaprzeczenie zamknie najlepszy rezerwuuar — serce. Każda kropla potu trudu, każdy ból związany z ludzkością żyje w sercu.

Chwała sercu, które ogarnęło!

Nadziemskie.8

9. Uruswati odczuwa w sercu wszystko, co zachodzi na świecie. Wszystkie działania można podzielić na serdeczne i bez serca. Ludzie taki podział powinni zapamiętać, szczególnie teraz. Postrzeganie serca może łączyć, pomimo wielu różnic. A brak serca jest połączeniem sił ciemności. Pośród nich nie znajdziemy współpracowników Braterstwa. Jeśli przypomnimy wszystkie drogi Naszych Współbraci, to nie znajdziemy ani jednego działania bez serca. Ogniste serce prowadziło Ich na stos, na krzyż i wszystkie męki, wymyślone przez pełnych złości ignorantów.

My nie odchodziliśmy od życia. Kiedy My się pojawialiśmy, to nie różniliśmy się od innych ludzi. Sami możecie zaświadczyć, że kiedy Djwal Khul przyszedł was powitać, nie różnił się od lamów. Uruswati natychmiast wyczuła niezwykłość, ale zjawisko to można było odnieść do opata klasztoru. Tak więc patrząc od zewnątrz, wszyscy Współbracia i współpracownicy przyjmują zwykłe ziemskie formy. Jednak nawet przez zwykłe oblicza przenika ciepło serdeczności w każdym spojrzeniu i uśmiechu. Można tę cechę serdeczności nazwać innym terminem, bardziej naukowym, ale chcemy przedstawić Nasz Przybytek z jak najbardziej ludzkiego punktu widzenia.

W książkach można znaleźć niektóre z Naszych tytułów, bardzo podniosłe. Można przeczytać o Manu i Bodhisattwach, ale nie zapominajmy, że niektóre narody potrzebują takich imion. Jesteśmy sługami Światła i szanujemy Hierarchię. Nasze pierwsze wezwanie będzie dotyczyć doskonalenia, a nie godności

tytularnych. Jeśli chodzi o Hierarchię, to słowa «godność tytularna» nie powinny być rozumiane w ziemskim sensie, w którym ludzie wyrażają swoje uwielbienie do różnego rodzaju stopni i wyróżnień. My służymy nieskończonej Hierarchii. Przyjmujemy przywództwo nie jako wyróżnienie, ale jako niezmienną konieczność. Taka odpowiedzialność powinna być podstawą wszystkich ludzkich społeczności.

My nie przywiązujemy wagi do tytułów, albowiem zmiany życia przydawały mnóstwo tytułów w najróżniejszych dialektach. Wiele tych tytułów zostało całkowicie wymazanych z ludzkiej pamięci. Kto może nazwać wspaniałych władców Atlantydy? Tylko na bagnach Cajdamu można niekiedy zobaczyć lśniący miraż dawnych miast. Uruswati pamięta tamtą zabudowę i rzeźbę wielkiego byka.

Przypomnijmy, że w kolejnych Naszych żywotach zachowywaliśmy pamięć o największych wydarzeniach i zapisaliśmy je w repozytoriach Braterstwa. Ci, którzy zechcą uzyskać wyobrażenie o Naszym życiu wewnętrznym, niechaj nie będą leniwi i zagłębią się w liczne szczegóły Karty Naszego Przybytku.

Nadziemskie.40

10. Uruswati wie, że każdy z Nas dążąc do Nadziemskiego nie lekceważył tego, co ziemskie. Czy można zaniedbać Ziemię, która karmi ludzkość i gdzie dokonuje się bohaterstwo doskonalenia? Człowiek rozumie drogocенność Ziemi, ale często opacznie ją interpretuje.

Każdy z Nas trzymał się na Ziemi; nawet ci, którzy woleli życie monastyczne, nie skazywali siebie na pustelnictwo. Nadal tworzyli i niesli dzieła dla dobra ludzkości. Oni nigdy nie obciążali się złotem; obcowali ze świeckimi wiernymi, pozostali w pamięci jako twórcy pokoju i budowniczości.

My nie osądzamy pustelników, którzy siłą myśli przynoszą wielką pomoc. Popatrzmy jak ci bojownicy potrafili władać mocą psychiczną. Oni oczyścili swoją duchową istotę tak bardzo, że wyprzedzili ludzkość. Lecz Nasza praca polega na bezpośredniej pomocy ludziom.

Nasze Życie Wewnętrzne określamy jednym słowem — «My pomagamy», a taka praca jest bardzo ciężka, ponieważ ludzie na wszelkie sposoby opędzają się od rzeczywistej pomocy. Proszą o pomoc, ale gdy zaczyna się ona formować, to ludzie nie tylko jej nie sprzyjają, ale niejako budują przeciw niej bojówki.

Wielokrotnie przestrzegaliśmy ludzi, aby nie przeszkadzali. Ale ludzie oceniają po swojemu, a każde szersze rozumienie postrzegają już jako zagrożenie. Tak więc nieczęsto dochodzi do współpracy z Nami, chociaż jest ona cenna, gdyż Ziemia wymaga nadzwyczajnego dążenia dokonywanego rękami i nogami ludzkimi. Tak oto Nadziemskie zmusza do myślenia o ziemskim.

Myśliciel był wielkim filozofem, ale wymagał od swoich uczniów aktywnego udziału w życiu narodu.

Nadziemskie.566

11. Uruswati właściwie rozumie powód długotrwałości Naszego Oblicza. Obcowanie ze Światem Subtelnym narzuca szczególną cechę, charakterystyczną dla Świata Subtelnego. Tam Oblicze się nie zmienia, chyba że na specjalne życzenie. W Świecie Subtelnym to myśl tworzy obrazy. Można przywołać

ulubione obrazy z głębi stuleci i utrwalić je, jeśli wystarczy wyobraźni. Do warunków Świata Subtelnego należy dołączyć jedność, która panuje w Naszym Przybytku. Pomaga ona we wszystkich drobnostkach życia codziennego. Tworzy leczniczą atmosferę i wykuwa ognistą świadomość.

Słyszeliście, że Nasi Bracia chorowali wskutek zetknięcia się z ziemską dysharmonią. Niejednokrotnie cierpieli Oni z powodu przedłużającego się braku jedności pośród ludzi. Dlatego My rzadko odwiedzamy miasta. Te wizyty związane są ze specjalnymi okolicznościami i nie bywają długie. Przy czym w samym mieście My pozostajemy całkiem krótko. Na łonie natury można znaleźć miejsca, w których prądy rozkładu nie są zbyt silne. Zarówno we Francji, jak i w Anglii rosną podmiejskie lasy dość bogate w niezbędne dla Nas czyste powietrze. Nie dziwcie się, że nawet Nasza zakumulowana energia potrzebuje czystego powietrza. Jednak nie myślcie, że My nie jesteśmy wystarczająco silni, aby wytrzymać fluidy tłumów. Zaprawdę My możemy skoncentrować energię do ogromnego napięcia, ale we wszystkim powinna panować współmierność i ostrożność.

Czytaliście, jakże ciężka dla Naszego Brata była aura niektórych ziemian. Oczywiście mógł On odeprzeć ich jednym wyładowaniem energii, lecz takie zabójstwo nie było częścią zadania Naszego Brata. Tak więc w wielu wypadkach konieczne jest rozpoznanie i skierowanie Promienia dla najwyższej korzyści. Taką współmierność nakreślają cele Naszego Braterstwa. Powstrzymać napór ciemności, ochronić tych, którzy wyczerpali zapasy swoich sił, wykorzystać wszelkie możliwe okoliczności na korzyść dobra — oto cele zapisane w Naszej Karcie.

Nadziemskie.31

12. Uruswati potrafi odróżnić bohaterstwo duchowe od czynu rozsądku. Bohaterstwo duchowe jest piękne, majestatyczne, uroczyste, mądre i uderzające, a i nikt nie przypisze doń roztropności.

Gdyby Joanna d'Arc mówiła starszym ze swojej wioski o jej bohaterskim czynie, to uznanoby ją za nieroztropną, a nawet lekkomyślną. Doprawdy bohaterstwo duchowe jest lekkomyślne, albowiem wypływa nie z wiedzy rozumowej, ale z wiedzy uczuciowej.

Znajdą się rzesze ludzi, dla których bohaterstwo duchowe w ogóle nie istnieje. Rozsądek to dla ich najwyższy poziom moralności. Wszystkie granice ich światopoglądu określa roztropność. Z tego powodu odmówią oni pomocy bliźniemu, są w stanie szkodzić swojej ojczyźnie, są w stanie zdradzić ludzkość, i przy wszystkich tych przestępstwach gotowi są powtarzać to martwe słowo: «rozważa».

Nie interpretujcie niewłaściwie Naszego podejścia do roztropności. To słowo opiera się na dobrych podstawach, dobro zawsze jest dobre, a mądre rozumienie zawsze jest użyteczne. Lecz pośledni interpretatorzy wynajdują sposoby, by dobre koncepcje zastosować haniebnie. Gdyby tylko mogli, to unicestwiliby termin «bohaterstwo duchowe», tak bardzo sprzeczny z ich mentalnością.

Oto jeszcze jedna strona naszego Życia Wewnętrznego. My możemy potwierdzić, że każdy z Nas dokonywał duchowych czynów bohaterstwa, niektóre z nich historia pamięta, ale większość pozostała niezauważona. Nie należy zwracać sobie głowy poszukiwaniami, które były dobre. Lecz nadmierna «roztropność» nie dla Nas. Możemy zalecić ostrożność i uwagę, ale My tym więcej będziemy się radować, im większą głębię będzie miało działanie. My odnotowujemy każdy akt bohaterstwa duchowego, albowiem to ono buduje ogniwa ewolucji.

Nauczyciele powinni nauczać o różnicach pomiędzy licznymi pojęciami, inaczej uczniowie będą powtarzać je bezmyślnie, niczym papugi. Zanieczyszczenie ludzkiej mowy to przestępstwo przeciwko społeczeństwu.

Myśliciel mówił: «Pozostaw roztropność kupcom, Kochaj czyny bohaterów duchowych».

Nadziemskie.571

13. Gdy ludzie wyjeżdżają, doznają jednego z dwóch uczuć: albo że długo mieszkali na tym miejscu, co oznacza, że aura ich jak gdyby przyrosła do przedmiotów; albo też czują, że wszystko dokoła nich się zakończyło, co znaczy, że aura faluje w dążeniu.

Bardzo ważne jest rozróżnianie tych dwóch typów ludzi. Często z oznak zewnętrznych można sądzić o zasadniczych różnicach.

Którzy są więc Moimi ludźmi? Ci, którzy nie czują przywiązania do miejsca domu swego. Ci, którzy nie pamiętają o drogocennych rzeczach. Ci, którzy lubią chodzić w góry. Ci, którzy lubią śpiew ptaków. Ci, którzy cenią powietrze godziny porannej. Ci, którzy czynią cenią bardziej niżli czas. Ci, którzy rozumieją kwiaty. Ci, którzy okazują nieustraszoną, nawet tego nie dostrzegając. Ci, którzy nie lubią plotkować. Ci, którzy cenią radość piękna. Ci, którzy rozumieją życie poza granicami widzialności. Ci, którzy czują, kiedy można wziąć część Amrity. Ci, którzy śpieszą wypełnić prorocstwo. Oto ci Moi ludzie mogą wydatkować Moc Moją.

Jak król w krainie wichrów mogę posłać im kroplę rosy z drzewa Elgario, które odsłania życie przyszłości.

Oświecenie.288

14. Uruswati wie, jak niespodziewanie nadchodzą wielkie wydarzenia. Oto zobaczyła ona, że warstwy Świata Subtelnego są już nie w formie subtelnej, ale w stanie fizycznym, w pełni obudzona, z otwartymi oczami. Widziała ona przepełnienie Świata Subtelnego; i w tym samym czasie mogła być zaskoczona tłumami, które włączyły się beczynnienie. Zaprawdę pokazana została ta warstwa Świata Subtelnego, która Nas bardzo martwi. Pojawia się w niej współczesna odzież, która tylko wzmacnia ziemski sposób myślenia. Ludzie stłoczyli się jak na placu współczesnego miasta. Nas bardzo to zasmuca, bo do takich tłumów ewolucja dociera w najmniejszym stopniu.

Można również zaobserwować, że ich myślenie jest tak egocentryczne, że nie wychodzą oni poza granice swojego kręgu. Powstaje tłok, wcale nie ruch; infekują się nawzajem i nie potrafią spojrzeć wzwyż, zupełnie jak na Ziemi. Uruswati może poświadczyć, jak bardzo zdumiewa przepełnienie tych warstw.

Nie można pozwalać na częste obserwacje Świata Subtelnego z otwartymi oczami, przy pełnym przebudzeniu. Takie eksperymenty mogą powodować napięcie organizmu i jest szkodliwe dla wzroku. Ale My ku czci św. Sergiusza chcieliśmy pokazać wyrazistą wizję. Tylko we śnie i w ciele subtelny można łatwo dotykać Świata Subtelnego. Jednak i w ziemskim ciele utrwalają się niewidzialne obrazy.

My widzimy Świat Subtelny otwartymi oczami. Nie jest łatwo uzyskać taką przenikliwość. My doświadczamy kilku rodzajów jasnowidzenia, lecz to z otwartymi oczami jest najtrudniejsze. Uruswati

jest w stanie z otwartymi oczami zobaczyć te wizje Świata Subtelnego, które pragną być dostępne. Ale teraz My mówimy o zanurzeniu wzroku obserwatora w Świat Subtelny, bez udziału tego świata, po prostu jakby dostać się na ulicę Świata Subtelnego. Pamięć o tym elemencie życia trzeba czas od czasu odnawiać, by tym mocniej dążyć powyżej takich warstw.

Nadziemskie.82

15. Uruswati może potwierdzić, jak puste jest życie bez utrzymywania kontaktu z Nami dla tego, kto wcześniej dołączył do Braterstwa. Często trzeba poczuć oparcie i porównać decyzję z Zasadami, już sprawdzonymi w wielowiekowym doświadczeniu. Nauka sama ożywa, kiedy jest połączona ze swoim Źródłem. Zimny i ponury jest samotny spacer pomiędzy wrogimi obozami. Oczywiście Świat Subtelny rozwiewa samotność, ale poznanie Naszego Przybytku dodaje niepomiernej otuchy. Nie gdzieś w Nieskończoności, ale tutaj pojawia się Ostoja. I nawet ci, którzy nie znają dokładnej lokalizacji Przybytku, mogą zwrócić się w jego kierunku. Ten kierunek nada myśleniu dążenie.

Gdyby artysta przedstawiłby Nasz Przybytek tylko w zarysie, to nawet taki obraz posłużyłby za terafim. Jednak najlepszy terafim — to ludzkie serce. Od serca do serca rozwija się potężny magnes. Takie przyciąganie może być bardzo mocne, nawet fizycznie. Przyciąganie do Naszego Serca może wzrosnąć tak bardzo, że nie sposób go powstrzymać. Otrzymało ono nazwę «Ognisty Rydwan». Takie ogniste doznania wymagają wielkiej harmonii, w przeciwnym razie zamieniają się w chaotyczny wir.

Kto Nas zna, ma pewność, że nie zostanie odrzucony. Myśli jego są dobrze znane i wielka to ulga, gdy nie ma nic do ukrycia. On wie, że każda dobra myśl umacnia z Nami więź. Bez słów, bo tylko z głębokim drżeniem serca, dociera do nas dobra przesyłka. Bywa, że z powodu braku doświadczenia zdarzają się kroki niepotrzebne, ale harmonia i oddanie ustanawiają prawdziwą współpracę. My się radujemy, gdy osiągniemy stopień prawdziwej współpracy, wtedy nawet najmniejszy znak jest zrozumiały. Mądra zwięzłość wypowiedzi jest doceniana i możemy powiedzieć: «Nasza radość — waszą radością».

Tak długo jak ludzie marzą o magii, urokach, czarodziejstwie — nie są Nami. Nasz Przybytek potrzebuje tylko serca. Cierpiące serce stanie się sercem godnym zaufania. Piękne serce zawsze będzie cierpieć na Ziemi. Ryba nie może żyć bez wody; orzeł nie jest szczęśliwy bez wolności. Chcemy nakłonić Naszych przyjaciół do prostoty, albowiem złożoność życia stała się już szkodliwa. Przychodzi Nam milczeć na temat niektórych odkryć. W Naszym Przybytku mamy wiele gotowych formuł, ale nie można zbyt wcześnie inspirować naukowców. Przeznaczone są dla dobra, lecz zbyt bliska jest możliwość szkodliwego zastosowania.

Ludzie znający Nas, bodaj spróbowaliby wymazać tę wiedzę. Nawet najbardziej zdradziecki apostata otrzymałby nie gojącą się ranę. Nie będziemy mówić o konsekwencjach, gdyż ktoś uzna to za groźbę. Każdy tkacz rozpacza z powodu rozdartej nici i raduje go silna przedza — podobnie i w duchu człowieka.

Nadziemskie.60

Na podstawie: The Masters, Agni Yoga Society, New York. 20181002.20181221pl